

POSTANOWIENIE

Dnia 2 kwietnia 2021 roku

Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim w II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Rejonowego Maksymilian Zbośna

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 2 kwietnia 2021 r.

z urzędu w sprawie umorzenia postępowania II W 155 /21

postanawia:

na podstawie art. 62 § 2 k.p.w. w zw. z art. art. 5 § 1 pkt 2 k.p.w. umorzyć postępowanie przeciwko **[REDAKTOWANO]** obwinionemu o czyn z art. 116 § 1a k.w. w zw. z § 27 pkt 2a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem epidemii.

Uzasadnienie:

R. [REDAKTOWANO] został obwiniony o to, że w dniu 28 grudnia 2020 r. około godz. 12:35 w Mińsku Mazowieckim w miejscu publicznym - na ul. D. [REDAKTOWANO] nie przestrzegał zakazów, nakazów, ograniczeń lub obowiązków określonych w przepisach o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, poprzez nie zakrycie części twarzy w postaci ust i nosa, przy pomocy odzieży lub jej części, maski, maseczki, przyłbicy albo kasku ochronnego, tj. o czyn z art. 116 § 1a k.w. zw. z § 27 pkt 2a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem epidemii.

Sąd uważa, że postawienie powyższego zarzutu oraz późniejsze skierowanie sprawy wraz z wnioskiem o ukaranie było nieuzasadnione. Zdaniem Sądu, co najmniej kilka argumentów przemawia za tym, że czyn obwinionego nie może być uznany za zabroniony w rozumieniu art. 1 § 1 Kodeksu Wykroczeń.

Przepis art. 116 § 1a k.w. zawiera w swojej normie zwrot do innych przepisów - zdaniem Sądu ma więc charakter tzw. przepisu odsyłającego. W tym wypadku odsyła do grupy przepisów, tj. odwołuje się do tzw. przepisów epidemiologicznych, i penalizuje nieprzestrzeganie zakazów, nakazów, ograniczeń lub obowiązków określonych w przepisach o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi. W przedmiotowej sprawie, oskarżyciel odwołuje się do § 27 pkt 2a (błędne wskazanie, ewentualne odesłanie do

§ 27 ust 1 pkt 2a) rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii. Wspomniany przepis jest jednak aktem prawnym rangi rozporządzenia, który w miejscach ogólnodostępnych nakłada m.in. obowiązek zakrywania nosa i ust (obowiązek noszenia tzw. maseczek). Wspomniane rozporządzenie zostało zaś wydane w oparciu o przepisy art. 46a i 46 b pkt 1-6 i 8-13 Ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (Dz. U. z 2020 r. poz. 1845 i 2112). Z dniem 29 listopada 2020 r. przepis art. 46b pkt 4a cytowanej ustawy stanowi, że w rozporządzeniu o jakim mowa w art. 46a można ustanowić obowiązek stosowania określonych środków profilaktycznych i zabiegów. Niewątpliwie zasady dotyczące zasłaniania określonymi przedmiotami ust i nosa można zaliczyć do środków profilaktycznych. Zwrócić należy jednak uwagę na domniósł konieczne warunki, które muszą być spełnione, aby uznać, że takie rozporządzenie nie narusza podstawowych praw i wolności konstytucyjnych. Pierwszy – choć w ocenie Sądu nie najważniejszy – sprowadza się do twierdzenia, że ustawodawca wydając rozporządzenie w dniu 21 grudnia 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem epidemii, naruszył podstawy jego wydania. Za takim twierdzeniem przemawia fakt, że przepis art. 46a Ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi w sposób wyraźny stanowi, że w ściśle określonych przypadkach, tj. wystąpienia stanu epidemii lub stanu zagrożenia epidemicznego o charakterze i w rozmiarach przekraczających możliwości działania właściwych organów administracji rządowej i organów jednostek samorządu terytorialnego, Rada Ministrów może określić, w drodze rozporządzenia (...): 1) zagrożony obszar wraz ze wskazaniem rodzaju strefy, na którym wystąpił stan epidemii lub stan zagrożenia epidemicznego, 2) rodzaj stosowanych rozwiązań - w zakresie określonym w art. 46b. Wykładnia językowa (podstawowa wykładnia prawnicza) tegoż przepisu pozostaje całkowicie spójna z wykładnią celowościową i systemową - a mianowicie środki wskazane w art. 46b Ustawy mogą dotyczyć tylko ściśle wskazanego obszaru, a więc pewnego fragmentu terytorium Rzeczypospolitej. Tymczasem przepis § 1 tegoż rozporządzenia, ustanawia stan epidemii wywołany zakażeniami wirusem SARS-CoV-2 na całym terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Rada Ministrów wydając rozporządzenie, którego zakres nie jest ograniczony terytorialnie, zdaniem Sądu wystąpiła ponad ustawową delegację. Należy w tym miejscu dodać, że rozporządzeniem z dnia 26 lutego 2021 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem epidemii obok ograniczeń wprowadzanych na terenie całego kraju w § 27 wskazano jeszcze dodatkowe ograniczenia, zakazy i nakazy obowiązujące na obszarze szczególnie zagrożonym zakażeniem wirusem

SARS-CoV-2, które obowiązują na terenie województwa warmińsko – mazurskiego. Jeszcze w tym samym dniu wydano kolejne rozporządzenie o tym samym tytule, gdzie w § 27 wskazano na cztery województwa, które uznano za obszar szczególnie zagrożony, i gdzie wprowadzono dodatkowe obostrzenia (województwa: warmińsko – mazurskie, pomorskie, mazowieckie i lubuskie). Zdaniem Sądu taki sposób legislacji i „utworzenia” zagrożonego obszaru jako całego kraju, a następnie wydzielenia z niego dodatkowych „specjalnych stref” z dalej idącymi obostrzeniami, pozwala tym bardziej powątpiewać, czy Rada Ministrów nie wystąpiła ponad ustawową delegację. Wypada także dodać, że rozporządzeniem z dnia 19 marca 2021 r. ponownie powrócono do uznania obszaru całego kraju, jako terytorium, na którym wystąpił stan epidemii wywołany zakażeniami wirusem SARS-CoV-2.

Tym niemniej dla Sądu istotniejszym jest kolejny argument, który nie pozwala uznać czynu opisanego we wniosku o ukaranie, jako wykroczenia. A mianowicie pozostaje tym fakt, że przepis do którego odwołuje się skarżący pozostaje aktem prawnym rangi rozporządzenia. Albowiem źródłem obowiązku zasłaniania ust i nosa nadal nie jest ustawa a rozporządzenie wydane na jej podstawie. Stosownie zaś do przepisu art. 1 § 1 k.w. odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten tylko, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy, zabroniony przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia (*nullum crimen sine lege*). W ocenie Sądu poszukiwanie znamion wykroczenia w przepisie rangi rozporządzenia pozostaje w opozycji do art. 42 ust 1 Konstytucji stanowiącego, iż odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary, przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Jednocześnie wymaga zdecydowanego podkreślenia, że Sąd nie neguje pewnych rozwiązań, które niewątpliwie mają na celu ochronę zdrowia powszechnego i życia obywateli, np. zakazu swobodnego poruszania się, ale takie ograniczenia powinny być wprowadzane zgodnie z prawem. Niewątpliwie w sytuacjach nadzwyczajnych potrzeba także procedur uproszczonych, lecz także i wówczas muszą one znajdować oparcie w podstawowych przepisach prawa rangi konstytucyjnej. Tymczasem restrykcje wprowadzone wobec obywateli na obszarze całego kraju, przypominają ograniczenia jakie mogą wystąpić podczas stanu nadzwyczajnego - np. klęski żywiołowej, a taki stan nie został przecież wprowadzony. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej zabrania ograniczania, tak istotnych praw obywateli, za wyjątkiem opisanym w przepisach art. 228 Konstytucji. Tym samym wydane i ogłoszone rozporządzenia (niewątpliwie dodatkowo często zmieniane) nie mogą same w sobie ograniczać praw obywatelskich. Art. 52 Konstytucji stanowi m.in. o wolności poruszania się, która może być ograniczona tylko w drodze ustawy. Z kolei przepisy art. 31 Konstytucji stanowią, że wolność człowieka podlega ochronie prawnej, a ograniczenia w zakresie

korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Przepisy art. 228 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowią, iż w sytuacjach szczególnych zagrożeń, jeżeli zwykłe środki konstytucyjne są niewystarczające, może zostać wprowadzony odpowiedni stan nadzwyczajny: stan wojenny, stan wyjątkowy lub stan klęski żywiołowej. Stan nadzwyczajny może być wprowadzony tylko na podstawie ustawy, w drodze rozporządzenia, które podlega dodatkowemu podaniu do publicznej wiadomości. Żaden z tych warunków nie został spełniony, aby móc ograniczać prawa obywateli w drodze rozporządzenia (jak we wniosku o ukaranie). W świetle rozwiązań Konstytucji nie sposób przyjąć, że stan epidemii o jakim mowa np. w rozporządzeniu do jakiego odwołuje się oskarżyciel jest jednym ze stanów nadzwyczajnych, o jakich stanowi art. 228 Konstytucji. Kolejne trzy przepisy Ustawy Zasadniczej wskazują, kiedy można wprowadzić stan wyjątkowy, wojenny lub klęski żywiołowej.

Powyższe fakty świadczą o braku podstaw do skutecznego obwinienia za czyn z art. 116 § 1a k.w., jak również dowodzą instrumentalnego traktowania przepisów prawa, również w zakresie wspomnianego powyżej ustanowienia obszaru całego kraju, jako objętego stanem epidemii. Zachwianiu ulega bowiem wyrażona w przepisie art. 2 Konstytucji zasada demokratycznego państwa prawnego, która to zasada jako zbiór różnych wartości dotyczących także zasad prawnych stanowi m.in. o określoności prawa, jego pewności – tj. o zaufaniu obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa (zasada lojalności państwa względem obywateli). Zasada ochrony zaufania do państwa i prawa opiera się na założeniu, że organy władzy publicznej powinny działać w sposób lojalny i uczciwy względem jednostki, budzący w niej poczucie stabilności i bezpieczeństwa prawnego. Tymczasem sposób ograniczania praw obywateli wbrew rozwiązaniom konstytucyjnym przeczy temu. W przeszłości Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że zasada powyższa „wyraża się w takim stanowieniu i stosowaniu prawa, by nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny. Przyjmowane przez ustawodawcę nowe unormowania nie mogą zaskakiwać ich adresatów, którzy powinni mieć czas na dostosowanie się do zmienionych regulacji i spokojne podjęcie decyzji co do dalszego postępowania” (wyrok z

dnia 7 lutego 2001 r., sygn. K 27 /00). Obywatele powinni znajdować oparcie w pewności prawa, której to zasady „zapewniają jednostce bezpieczeństwo prawne; umożliwiają jej decydowanie o swoim postępowaniu w oparciu o pełną znajomość przesłanek działania organów państwowych oraz konsekwencji prawnych, jakie jej działania mogą pociągnąć za sobą. Jednostka winna mieć możliwość określenia zarówno konsekwencji poszczególnych zachowań i zdarzeń na gruncie obowiązującego w danym momencie stanu prawnego jak też oczekiwać, że prawodawca nie zmieni ich w sposób arbitralny. Bezpieczeństwo prawne jednostki związane z pewnością prawa umożliwia więc przewidywalność działań organów państwa a także prognozowanie działań własnych” (wyrok z dnia 12 lutego 2014 r., sygn. K 23 /10). Podsumowując ten fragment należy uwypuklić, że zasada pewności – lojalności prawa łączy się z zasadą dotrzymywania umów przez państwo (reprezentowane przez jego organy i jednostki organizacyjne), a taką najistotniejszą umową pozostaje Konstytucja Rzeczypospolitej, która wskazuje w jakich wypadkach można ograniczać prawa obywateli.

Sąd uważa, iż jest uprawniony do tak dalekich wniosków w oparciu o przepis art. 8 ust 2 Konstytucji, który stanowi iż przepisy Konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej. Sąd popiera stanowisko, że w przypadku kolizji aktu prawnego w tym wypadku rangi rozporządzenia z Konstytucją może stosować rozwiązania z Ustawy Zasadniczej w sposób bezpośredni (tak np. teza 5 komentarza do art. 8 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z odesłaniem do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, pod red. Moniki Florczak – Wątor, opublikowany LEX). Uprawnienie sądu powszechnego do odmowy zastosowania sprzecznego z Konstytucją przepisu rangi podstawowej wynika także z rozwiązań wskazanych w przepisie art. 178 ust 1 Konstytucji, który stanowi, iż sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom. Albowiem niekwestionowaną konsekwencją zasady wyrażonej w tym przepisie jest prawo sędziego do incydentalnej kontroli legalności (zgodności z ustawami i aktami wyższego rzędu) aktów podustawowych (np. rozporządzeń, czy aktów prawa miejscowego). Tego rodzaju kontrola nie prowadzi bowiem do pozbawienia takiego aktu mocy obowiązującej, lecz jedynie do odmowy jego zastosowania w konkretnej sprawie (tak np. teza 4 komentarza do art. 178 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z odesłaniem do orzecznictwa sądowego, pod red. Bogumiła Nalezińskiego, opublikowany LEX).

Mając na względzie powyższe argumenty, stwierdzić należy iż uprzednie wszczęcie postępowania w zakresie czynu z art. 116 § 1a k.w. przeciwko R. [REDACTED] było przedwczesne i Sąd postanowił jak na wstępie.